**Duży biust - marzenie nie każdej kobiety**

**Preferencje dotyczące rozmiaru piersi to bez wątpienia bardzo indywidualna kwestia. Tak wśród panów, jak i pań łatwo można przecież znaleźć entuzjastów zarówno mniejszych, jak i większych miseczek. I choć stereotypowo obfite krągłości uznaje się za nieco bardziej atrakcyjne, to dla niektórych kobiet duży biust może stać się prawdziwą udręką. Rozwiązaniem w tym wypadku jest mammoplastyka, czyli operacja zmniejszenia piersi.**

Nadmiar szczęścia w postaci bardzo dużego biustu potrafi być mocno kłopotliwy. Co istotne, problem ten dotyka nie tylko pań o nieco większych gabarytach, ale również szczupłych i młodych kobiet, których biust zaczął rozwijać się wcześniej i w rezultacie przekroczył przeciętne normy. Należy również wspomnieć o matkach, których piersi po przebytej ciąży często zmieniają swój rozmiar oraz kształt, wydłużając się i deformując.

*- Głównym powodem, dla którego kobiety decydują się na zabieg zmniejszania biustu jest jego ciężar. Z biegiem lat zbyt duże piersi mogą dolegliwie obciążać ramiona oraz plecy powodując przewlekłe bóle, różnego rodzaju schorzenia, a także skrzywienia kręgosłupa - mówi dr Dorota Żukowska, specjalista chirurgii plastycznej z Humana Medica Omeda.*

Obfitość potrafi jednak nie tylko sprawiać ból, ale i utrudniać wiele na pozór łatwych czynności. Wielokrotnie zbyt duże miseczki stają się też źródłem kompleksów i złego samopoczucia.

**Zabieg operacyjny**

Rozwiązaniem jest w tym wypadku mammoplastyka. Zabieg ten ma na celu zmniejszenie zbyt dużego biustu oraz przeniesienie brodawki wraz otoczką, co pozwala nadać piersi atrakcyjny wygląd i jednocześnie eliminuje większość wymienionych wcześniej problemów.

*- Punktem wyjścia jest tu wstępna konsultacja, podczas której chirurg plastyczny poznaje oczekiwania pacjentki, zaznajamia się z jej przypadkiem i przekazuje wszelkie niezbędne informacje medyczne – opisuje przedstawicielka Humana Medica Omeda.*

Wśród nich znajdują się m. in. zalecenia: odstawienia na tydzień przed zabiegiem preparatów rozrzedzających krew, a także niespożywania alkoholu i niepalenia papierosów, które mogą przyczynić się do zwiększenia ryzyka występowania licznych powikłań.

**Przebieg zabiegu**

Operacja zmniejszania biustu przeprowadzana jest w znieczuleniu ogólnym i polega na przeprowadzeniu cięcia wokół otoczki, pionowo do fałdu podpiersiowego oraz w fałdzie podpiersiowym. W trakcie zabiegu usuwa się nadmiar tkanki piersi i skóry, przemieszcza się brodawki i otoczki, a pozostałą tkankę piersi formuje się na nowo.

*- Dobór konkretnej techniki redukcji każdorazowo uwarunkowany jest od indywidualnych potrzeb pacjentki. Warto wiedzieć, że tego typu operacja może być wykonana przy wsparciu z Narodowego Funduszu Zdrowia. Dotyczy to jednak sytuacji, w których następuje wycięcie znacznego nadmiaru piersi. Mniejsze redukcje realizowane zaś są w klinikach prywatnych – wyjaśnia dr Dorota Żukowska.*

**Możliwe powikłania**

Podczas usuwania zbędnej tkanki lekarze dość intensywnie ingerują w miąższ piersi, w związku z czym istnieje ryzyko wystąpienia niekorzystnych zjawisk pooperacyjnych, takich jak krwiaki, wodniaki czy martwica części miąższu. Na liście możliwych powikłań znajdują się także krwotoki i zapalenia, zakrzepy w naczyniach krwionośnych, obumarcie brodawki i otoczki lub zmiana jej koloru, zanik czucia w piersiach i ich asymetria.

Ryzyko ich wystąpienia i zakres oddziaływania można jednak istotnie zmniejszyć. Kluczem do sukcesu jest w tym wypadku wybór odpowiedniego specjalisty oraz pozostawanie pod ścisłą kontrolą lekarza.

**Przebieg rekonwalescencji**

*- Po przebytej operacji pacjentka spędza w szpitalu na ogół tylko jeden dzień. Z kolei szwy zdejmowane są w 10-14 dobie po zabiegu. Przez cały ten czas może występować obrzęk i zasinienia, prawdopodobna również jest czasowa utrata czucia brodawek i skóry – mówi specjalista chirurgii plastycznej.*

Okres rekonwalescencji w tym wypadku trwa przez ok. 2-3 tygodnie, podczas których należy unikać wysiłku fizycznego, a zwłaszcza podnoszenia ramion. Do uzyskania satysfakcjonujących efektów konieczne jest też noszenie przez 4-6 tygodni specjalnego biustonosza nadającego piersiom nowy kształt.

**Pozostałości pooperacyjne**

Na koniec należy wspomnieć o pozostałościach skalpela w postaci blizn, najczęściej o charakterze kotwicy, występujących pod piersią oraz wokół otoczki brodawkowej, a także blizn wewnętrznych, które w późniejszym czasie mogą utrudniać odczyt badań diagnostycznych typu USG.

Dla większości pań tego typu niedogodności w porównaniu z wizją nowych, lżejszych i bardziej kształtnych piersi wydają się jednak być mało istotne.

*- Pomimo dość długiego i skomplikowanego procesu operacyjnego, większość kobiet jest bardzo zadowolona z końcowych rezultatów zabiegu. Pacjentki potwierdzają, że czują się o wiele lepiej zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Zmiana miseczki ułatwia im życie i częstokroć dodaje większej pewności siebie – dodaje specjalista z Humana Medica Omeda.*